

SŁOWO

PRZEDSTAWICIELSTWA:

WILNO, Sobota 30 stycznia 1932 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2. Otwarta od g. 9 do 4. Telefony: Redakcji — 17-82, Administracji — 228.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal, cena pojedynczego n-ru 20 gr.

Oplata pocztowa ulszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BIENIAKONIE — Biulet Kolejowy.
BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
BARANOWICZE — ul. Szptyckiego — A. Łaszk.
DABROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKSZY — Biulet Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa — W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — Słup tytoniowy — S. Zwierzyński.
KLECK — Słup „Jedność”.
LIDA — ul. Suwalska 13 — S. Mateski.
MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

NIŚWIEŻ — ul. Ratuszowa — Księgarnia Jazwińskiego.
NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.
N. ŚWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółz. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ŚLONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 13.
ST. ŚWIECIANY — M. Lewin—Biuro Gazetowe, ul. 3 Maja 8.
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.
WARSZAWA — Tow. Księgarni Kol. „Ruch”

LENY OGŁOSZEN: wiersz minimetry jednostronny na stronie 2-ej i 3-ej gr. 40. Za tekstem 15 gr. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Koncepcja polityki zewnetrznej Hitlera

Zbliżające się zwycięstwo Hitlera wywołuje pewne zaniepokojenie w Polsce, a nawet w Europie.

Bardzo często spotykamy opinię, że jak tylko hitlerowcy przyjdą do władzy, zaraz nastąpi napad na t. zw. korytarz pomorski. W rzeczy samej, hitlerowcy są najbardziej bojową grupą w Rzeszy Niemieckiej, lecz — zdanem moim — kiernek Hitlera jest dla nas mniej niebezpieczny, niż polityka Stressemana. Stressemann skierował energię państwa niemieckiego ku sprawie korytarza pomorskiego. W tej kwestii skoncentrowały się dążności Niemiec do odzyskania dawnego stanowiska międzynarodowego. Hitler nie rezygnuje z Alzacji i Lotaryngji; pragnie on restytucji stanu posiadania Niemiec. Sprawa odszkodowań i sprawa uzbrojenia Niemiec są to dla niego podstawowe kwestje, są to sprawy godności narodowej Niemiec, ich niepodległości.

Podstawą prawną odszkodowań jest konwencjonalne twierdzenie, że Niemcy są winowajcami wojny światowej. Wiemy, że w ciągu kilku lat ostatnich, poprzedzających wojnę światową, Rosja postawiła sobie za najbliższe zadanie zabór Galicji wschodniej i cieśnin. Wielka Brytania była zaniepokojona rozwojem potęgi morskiej i ekspansji kolonialnej Niemiec, i organizowała koalicję antyniemiecką; przez pośrednictwo Francji zbliżyła się Anglia do Rosji. Nadzieja rewanżu, nadzieja odzyskania Alzacji i Lotaryngji, które zdawały się być pogrzebane, odżyły dzięki temu, że Francja rachowała na siły Rosji i Anglii. Niemcy mogły się ochronić od wojny z koalicją tylko przez poświęcenie Austrii, oddanie jej na rozgramienie przez Rosję. Za tę cenę Rosja odpadaby od koalicji, lecz stanowisko międzynarodowe Niemiec zostałyby osłabione, linia ekspansji Berlin — Bagdad musiała być zaniechana. Niemcy wstąpiły do wojny dla obrony swego międzynarodowego stanowiska. Rozumieli to opinia niemiecka, rozumiał to i odczuwał Hitler.

„Moje stanowisko do konfliktu było proste i jasne; rozumiałem, że nie chodzi tu o zadośćuczynienie Austrii przez Serbję, lecz o Niemcy, o ich trwałość, o bycie i niebycie, o wolność i przyszłość. Trzeba walczyć o dzieło Bismarcka: co ojcowie niegdys w krwawych bohaterskich walkach od Białej Góry do Sedanu i Paryża osiągnęli, winny dziś znów młode Niemcy zasłużyć. Jeżeli w tej walce zwyciężymy, ostaniami się, wówczas nasz naród pozostanie znów w kręgu wielkich narodów i znów przejawia naważniejszą potęgę, wówczas znów państwo niemieckie stanie się mocną ochroną pokoju, nie zmniejszając chleba powszedniego dla swych dzieci, aby utrzymać spokój” (Adolf Hitler — Mein Kampf str. 188).

Odszkodowania bezwarunkowo ciążyą na gospodarce niemieckiej. Gdy obecnie kanclerz Bruening oświadczył, że Niemcy nie są w możności płacenia odszkodowań, pisała „Temps”, że niesplacenie odszkodowań wzmoże siły Niemiec w międzynarodowej walce gospodarczej, że np. koleje niemieckie nie obciążone opłatami reparacyjnymi, mogą obniżeniem taryf przewozowych, potęgować eksport niemiecki. Zaniechanie płacenia odszkodowań, to program zrozumiały i popularny, to poczucie, że ulga podatkowa musi wkrótce nastąpić, to poczucie też, że Niemcy nie pracują dla zwycięzców, to usunięcie gorzkiego poczucia porażki. Po 4-ch latach zwycięstw otrzymać wyrok — zwyciężonych, to rzecz bolesna dla psychologii wielkiego narodu. Hitler utrafił w rdeń tej psychologii i w ten leży podstawa jego wpływów politycznych.

Traktat Wersalski domagał się izbrojenia Niemiec, zapowiadając, iż to jest początek ogólnego rozbrojenia. Od tego czasu przeszło lat dwanaście, wypieloni konferencjami rozbrojenia, oraz wzmocnieniem zbrojeń. Niemcy chcą być równoprawne: albo rozbrojenie powszechne, albo możliwość zbrojenia się Niemiec. Zakaz zbrojenia się, dotyczący państw zwyciężonych, to pozbawienie ich niepodległości, właściwie ograniczanie tej niepodległości.

Hitler jest namiętnym propagatorem zbrojenia Niemiec.

Hitler wspomina o zawieszeniu broń 1918 roku, uważając je za haniebne. „O ile się podpisało haniebne zawieszenie broń, nie miało się potem, ani siły woli, ani odwagi przeciwstawić się później powtarzanym objawom ucisku. Nieprzyjacieli był zbyt mądry, by wszystkiego naraz się domagać. On ograniczył swój ucisk do rozmiarów, które — według jego mniemania — nie musiałyby wywołać wybuchu ludności przeciwko ugodowym przywódcom. Im bardziej te pojedyncze rozkazy były przyjęte — tembardziej występowały nowe wymagania uciskające.” Hitler powołuje się na historyczny przykład Kartaginy, która, zgrodziwszy się na rozbrojenie, została ujarzmiona. Hitler świadomie ignoruje, że współczesne Niemcy nie są bynajmniej bezbrojne, że ich ciężki przemysł, ich przemysł chemiczny i mechaniczny dają możliwość znakomitego uzbrojenia niemieckich oddziałów, istniejące zgodnie z traktatami, oraz niemiecki „Stahlhelm” i t. p. organizacje.

Przeszkody traktatowe niemieckiego militarysty są bardziej bolesne dla miłości własnej narodu, niż dla jego sił obronnych i zaczepnych. Zniesienie powszechnej powinności wojskowej jest ujemnem dla narodu bardziej ze względów wychowawczych, niż militarnych. Wychowawcze znaczenie powinności wojskowej podkreśla Hitler.

„Państwo narodowe musi uważać za swój obowiązek duchowy rozwój i fizyczne wyszkolenie swych obywateli, którzy ukończyli lata szkolne... Wojsko winno młodego człowieka nauczyć, nie tylko zasadniczych pojęć i zwrotek wojskowych, lecz młodego człowieka przeobrazić w żołnierza. Wojsko winno być wyższą szkołą narodowego wychowania. Młody człowiek w wojsku winien otrzymać nie tylko niezbędną naukę o broni, lecz musi otrzymać sformułowanie się dla całego dalszego życia. W tej szkole winien młody człowiek przeobrazić się w mężczyznę. W tej szkole winien nie tylko nauczyć się słuchać, lecz uzyskać zdolność późniejszego rozkazywania” (Hitler — Mein Kampf — 459 str).

Hitler nie ukrywa, że Niemcy potrzebują siły militarnej dla uzyskania znacznych zdobyczy terytorjalnych. „Domagamy się odtworzenia granic 1914 roku jest politycznym bezsenssem ze swego założenia i skutków, który możemy uważać za występki. Zapominają o tem, że granice państwa w 1914 r. są inne od granic logicznych. Były one ani dostateczne dla zupełnego wchłonięcia całego niemieckiego narodu, ani rozumne z punktu widzenia militarno-geograficznego. Były one wynikiem przeżytych politycznie czynów, lecz w żaden sposób nie oznaczają zakończonej politycznej walki. Były one grą przypadku. Możemy z tem sa mem prawem w wielu wypadkach przyjąć ukształtowanie się granic z innego roku za podstawę naszej działalności.

Granice państwowe — pisze Hitler — są stworzone przez ludzi i przez ludzi zmieniane.

„Prawo zdobycia ziemi staje się obowiązkiem, jeżeli bez nowych zdobyczy wielki naród ma skłaniać się do upadku.” Niemcy — zdaniem jego — liczące dziś 80 milionów w Europie, muszą zdobyć terytorja, aby za 100 lat mógł być dwumilionowym narodem. Hitler tu nie uwzględnia znacznego zmniejszenia się przyrostu naturalnego w Niemczech. Występuje wprawdzie bardzo mocno przeciwko środkom i sposobom ograniczenia ilości urodzeń, lecz od lat kilkudziesięciu we Francji prowadzi się też propagandę przeciwko t. zw. samobójstwu rasy, jednak to samobójstwo nie zostaje przewidywane.

Hitler twierdzi, że polityka Niemiec przedwojennych była nieodpowiednią. Nie należało rozwijać marynarki, dążyć do zdobycia kolonii, wchodzić przez to w antagonizm z Anglią należało przy porozumieniu się z Anglią zdobyć na Rosji odpowiednie terytorja, nie określając przytem, jakie to mają być terytorja. Niemcy — zdaniem jego — o ile nie mogły iść tą najbardziej wskazaną linią polityczną,

Krwawa walka toczy się w Szanghaju. Eskadry japońskie bombardują miasto. — Kontratak chiński

SZANGHAJ, PAT. — Głównodowodzący wojsk japońskich wydał o godzinie 4 m. 25 rano rozkaz bombardowania z aeroplanów przedmieścia Szanghaju.

Peł. Panika trwa. Pół miliona mieszkańców Chińczyków zabarykadowało się w swych mieszkaniach. Ogień karabinów maszynowych japońskich zasypuje wszystkie ulice dzielnicy.

SZANGHAJ, PAT. — Eskadra aero planów japońskich o 4 godz. rano rozpoczęła bombardować Chapei. Bombardowanie trwało do wschodu słońca. W regularnych odstępach słychać było straszne eksplozje. Japończycy zajęli główną kwaterę wojskową w Chapei, ale Chińczykom udało się odebrać z powrotem dworzec, który utracili. Atak chiński był wzmocniony przez pociągi pancerne, w chwili, gdy siły japońskie zostały osłabione przez skierowanie części wojsk, okupujących dworzec, w kilku zagrożonych kierunkach.

SZANGHAJ, PAT. — Pożar, który wybuchnął na przedmieściu Chapei, rozszerza się bardzo prędko, przybierając zastraszające rozmiary. Według oficjalnych danych, straty japońskie wynoszą 5 zabitych i 29 rannych. Straty chińskie nie są dokładnie znane. Zginęła wielka ilość bezbronnych mieszkańców. Komunikacja między siłami, znajdującymi się w Chapei, a koncesją międzynarodową została przerwana.

SZANGHAJ, PAT. — Samoloty japońskie w dalszym ciągu bombardują Cza-Pei, gdzie szereży się gwałtowny pożar. W chwili obecnej walka nieco osłabła, gdyż obie strony usiłują wzmocnić swe pozycje. Japończycy oczekują przybycia 12 pancerników. Część 19-ej armji kantońskiej z rejonu Nankinu oraz trzecia dywizja gwardji narodowej skierowane zostały do Szanghaju. Bombardowanie samolotów japońskich, spadła na jednej z ulic w dzielnicy międzynarodowej, wyrządzając znaczne szkody.

Nota chińska do Ligi Narodów

CHINY ŻĄDAJĄ ZASTOSOWANIA ART. 10. PAKTU LIGI

GENEWA, 29 I. (tel. własny). Zgodnie z naszymi przewidywaniami rząd chiński na skutek ostatnich wydarzeń w Szanghaju złożył dziś w południe w sekretarjacie generalnym Ligi Narodów notę w której stwierdza, że między dwoma członkami Ligi Narodów Chinami i Japonją powstał spór z którego wynika obecnie już naruszenie integralności terytorjalnej i niepodległości Chin, co stanowi naruszenie paktu o Lidze Narodów.

Wobec powyższego rząd chiński domaga się zastosowania przepisów art. 10 i art. 15 paktu Ligi. Artykuł 10 paktu zawiera zobowiązanie członków Ligi Narodów do przeciwdziałania wszelkim zamachom na integralność i niezależność polityczną wszystkich innych członków Ligi Narodów. W wypadku takiego zamachu lub groźby czy niebezpieczeństwa agresji Rada Ligi Narodów winna wskazać środki zmierzające do zapewnienia poszanowania tego zobowiązania.

„Ponieważ spór pomiędzy Chinami a Japonją nie został oddany do rozstrzygnięcia ani arbitrowi ani międzynarodowej instytucji wymiaru sprawiedliwości a to wbrew postanowieniom paktu o Lidze Narodów obecny stan sporu grozi natychmiastowym zerwaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chinami a Japonją.”

Wobec powyższego rząd chiński domaga się zastosowania przepisów art. 10 i art. 15 paktu Ligi. Artykuł 10 paktu zawiera zobowiązanie członków Ligi Narodów do przeciwdziałania wszelkim zamachom na integralność i niezależność polityczną wszystkich innych członków Ligi Narodów. W wypadku takiego zamachu lub groźby czy niebezpieczeństwa agresji Rada Ligi Narodów winna wskazać środki zmierzające do zapewnienia poszanowania tego zobowiązania.

Jak się dowiadujemy na skierowanie noty powyższej do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów decydujący wpływ wywarł Stany Zjednoczone, które uważają, że ich interesa przez postępowanie Japonji zostały zagrożone.

Kontrtorpedowce amerykańskie w pogotowiu

MANILLA, (Pat). 4 kontrtorpedowce amerykańskie otrzymały się do Szanghaju. Rozkaz trzymania się w pogotowiu.

Stanowisko Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON, (Pat). Według wiadomości, pochodzących z miarodajnych źródeł, Stany Zjednoczone nie będą występowały osobiście w sprawach, dotyczących Szanghaju.

Departament stanu miałby według tych wiadomości oczekiwać do czasu zapoznania się ze stanowiskiem Wielkiej Brytanji.

CZY ANGLJA POPRZE AMERYKĘ

LONDYN, (Pat). Dzienniki angielskie zaalarmowane są sytuacją w Szanghaju, którą opisują w olbrzymich telegramach. W obszernym artykule wstępnym z wieloma zastrzeżeniami, że propozycje amerykańskie są w Londynie jak najczelniej rozwazane, „Temps” wysuwa różnice, istniejące w ocenie wypadków pomiędzy Londynem i Waszyngtonem i niedwuznacznie daje Ameryce do zrozumienia, że posiada pełne zaufanie do interwencji rządu japońskiego. Czytając między wierszami, należy przyznać artykuł „Temps”, za bardzo kategorię odmowę Wielkiej Bry-

tanji w współdziałaniu w jakiegokolwiek drastycznej akcji Ameryki przeciw Japonji.

„Daily Herald” podkreśla naprężenie, jakie powstało między Japonją a Stanami Zjednoczonymi. W Tokio istnieje przekonanie — pisze dziennik — że Ameryka zaproponowała W. Brytanji wspólną akcję wobec Japonji na wypadek zaistnienia pewnych faktów. Japońskie MSZ zaznacza, jak pisze „Daily Herald” że o ile Ameryka podejmie tego rodzaju akcję, to Japonja natychmiast zerwie stosunki dyplomatyczne.

ROZSZERZENIE AKCJI PROPAGANDOWEJ UKRAIŃSKIEJ W GENEWIE

GENEWA, 29 I. (tel. własny). Ze źródeł ukraińskich dowiadujemy się, że akcja Ukraińców z Małopolski Wschodniej na terenie genewskim będzie rozszerzona w najbliższym czasie. W Genewie pojawił się Ukrainiec, syn emigranta z Małopolski Wschodniej, niejaki Mac-Ohan, żonaty z bogatą amerykańką i rozporządzający przez osobiste

fortuny bardzo znacznym funduszem powstałym ze składek złożonych przez Ukraińców kanadyjskich i amerykańskich. Akcja Mac-Ohana ma być prowadzona równolegle do akcji dr. Panejki i p. Konowalca. Na Que Mont Blanc zakłada się wielkie biuro, które ma na celu wydawać biuletyny i broszury propagandowe.

ŻADNEJ NADZIEI...

LONDYN, (Pat). Admiralicja podaje, iż niema obecnie żadnej łodzi podwodnej.

skierowanego przeciwko Francji, którą uważa za głównego wroga Niemiec. Co do Polski, to wspomina on ją raz w swej książce, pisząc o polowiczności polityki niemieckiej w kresie wojny: „Polsce nie daliśmy tyle, żebyśmy ją mogli pozyskać na swoją stronę, na łomiaty daliśmy tyle, żeby pogłębił nasz antagonizm względem Polski”. Władysław Studnicki.

Obrady Sejmu Na tematy brzeskie Spłaty w rolnictwie

WARSZAWA, PAT. — Piątkowe plenarne posiedzenie Sejmu otworzył marszałek Sejmu Świątalski o godzinie 16-ej. Z koleji pos. Lechnicki zreferował ustawę o ułatwieniu spłat w rolnictwie. Według tej ustawy celem uzyskania środków na spłatę zaległości z tytułu podatków oraz uciążliwych długów właściciele nieruchomości ziemskiej będą upoważnieni do przeprowadzania parcelacji na oddłużenie, na podstawie zaświadczeń, stwierdzających potrzebę parcelacji. W związku z tem wskazane jest zawieszenie działalności pewnych artykułów ustawy o reformie rolniej. Zawieszenie to działało na czas trwania kryzysu gospodarczego. Po referacie pos. Lechnickiego wywiązała się dyskusja.

W dyskusji pos. Mikołajczyk ze Str. Lud. dowodzi, że w ustawie tej chodzi tylko o to, aby zjemianić mieli ułatwioną dobrowolną parcelację. Pos. Fijałkowski (Kl. Nar.) wnoszą poprawki, które zmierzają do tego, by ustawa w drodze wyjątkowej zawiesiła i inne kańcowe artykuły ustawy o reformie rolniej, do dotyczące wolnego obrótu-ziemią. Mówca domaga się zmiany nastawienia ogólnej polityki rządu w stosunku do rolnictwa.

Pos. Nowicki (PPS) krytykuje tendencje projektodawców, którzy według niego dążą do tego, aby zrobić z parcelacji interes handlowy, gdyż lewica uważa, że parcelacja jest potrzebna wyłącznie do naprawy ustroju rolnego. Według mówcy w tak sformułowanej ustawie nabywacim ziemi nie będą robotnicy rolni, ani małorolni, a nawet średni gospodarze, lecz istnieje możliwość, że wierzyciel będzie od zjemianiana zabierał ziemię za długi.

Z koleji zabrakł głos referent pos. Lechnicki, który w dłuższym przemówieniu odparł wszelkie zarzuty opozycji.

W głosowaniu wszystkie poprawki mniej sności odrzucono, a ustawę przyjęto w 2-m i 3-m czytaniu w brzmieniu komisyjnym.

Z koleji nastąpiło sprawozdanie komisji prawnej o wnioskach posłów Str. Lud. w przedmiocie nadzyszywania raportów policyjnych i oddziaływania na tok spraw sądowych w celu niedopuszczenia do wyswietlenia sprawy Brzeście, Sprawozdawca pos. Bogdan (BB) oświadcza, że wniosek Str. Lud. dąży do pociągnięcia do odpowiedzialności tych organów administracyjnych, które rzekomo fałszywemi raportami wprowadziły w błąd Sąd Najwyższy i wpłynęły na tok wymiaru sprawiedliwości. Chodzi o proces reaktora „Gazety Bydgoskiej”, który toczył się w sądzie grodzkim w Bydgoszczy, a na skutek tych raportów został przekazany sądowi w Toruniu.

Z koleji przystąpiono do wniosku PPS, posłów chłopskich, NPR i Ch. D. o nadzwyczajnej komisji dla zbadania sprawy zniecania się nad wzniesieniem w Brzeście. Sprawozdawca pos. Młoszynski (BB) oznajmia, że komisja prawnicza uchwalila odrzucić ten wniosek ze względu na to, że jest on sprzeczny z konstytucją i całokształtem polskiego ustawodawstwa. Wniosek zmierzający do utworzenia instytucji równorzędnej sądom i jest — zdaniem referenta — jednym jeszcze aktym systematycznie prowadzonej przez opozycję akcji, mającej na celu podważenie zaufania do organów wymiaru sprawiedliwości.

W dyskusji pos. Pużak (PPS) nie przeczy, że jeśli chodzi o skład tej komisji, to wprowadza się pewną nowosć, mianowicie delegację wydziałów prawnych. Dalej w przemówieniu swem podnosi, że argument, iż wyższy wniosek sprzeciwia się proceduralnym przepisom postępowania karnego, nie wytrzymuje krytyki. Pos. Tempka (Ch. D.) powtarza fakty, znane z interpelacji brzeskiej i oskarża organy nadzoru więziennego w Brzeście. Mówca twierdzi, że wybór nadzwyczajnej komisji sejmowej nie stoi w żadnej sprzeczności z konstytucją.

Po tem przemówieniu marszałek zjawadomil Izbę, że wpłynął formalny wniosek pos. Gwizda o przerwanie dyskusji. Wniosek ten został przyjęty. Po przemówieniu pos. Wjarskiego (Kl. Nar.), który się wypowiedział przeciwko wnioskowi pos. Gwizda, wniosek opozycji odrzucono, a przyjęto do wniosku komisji.

Posiedzenie Sejmu przeciągnęło się poza północ.

JE. ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza i marszałka Walerjana Krzeczunowicza, zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich posiadaczy jakiegokolwiek zabytków i pamiątek, łączących się z przeszłością i kulturą ormiańską, aby zgłosili je Instytutowi do Komitetu i raczyli wypożyczyc je, jako eksponaty na okres trwania Wystawy. Komitet ręczy za całość i zwrot wypożyczonych przedmiotów. Zgłoszenia i ekspozycje należy skierować pod adresem: Komitet Wystawy Zabytków Ormiańskich — Muzeum Narodowe im. króla Jana III, Lwów, Rynek 6. Za Komitet: Jan Antoniewicz — prezes, ks. kan. Dionizy Kajetanowicz, dr. Aleksander Czolowski.

Pełne wyniki spisu ludności

całkowita liczba ludności Rzplitej 32.120.000 — Średnia gęstość zaludnienia 82 2 mieszkańców na 1 km.-2.

Poprzednio podana przez „Słowo” liczba ludności Polski na podstawie drugiego powszechnego spisu ludności wynosząca 31,927,793 osób nie obejmowała, jak to zaznaczyliśmy, wojna skoszarowanego.

W ostatnich dniach dokonano obliczenia wyników spisu wojskowego i ustalono, że całkowita liczba ludności Rzplitej wynosi 32.120.000. Pewna część wojska skoszarowanego została przy telegraficznych doniesieniach omyłkowo złączona z ludnością cywilną, wobec tego różnicę między liczbą ludności dla całej Polski z wojskiem a bez wojska skoszarowanego nie daje całkowitej liczby wojska skoszarowanego. Obliczenie gęstości zaludnienia na podstawie wyników spisu wykazało, iż w całej Polsce na 1 km.-2 powierzchni przypada obecnie 82,2 mieszkańca, gdy w roku 1921 liczba ta wynosiła zaledwie 69,2. Tak wielki wzrost gęstości zaludnienia pozostaje w bezpośrednim związku z ogromnym, jak wiadomo, przyrostem ludności w ubiegłym dziesięcioleciu. Największą gęstość zaludnienia wykazują województwa południowe, w których na 1 km.-2 przypada 107,5 osób, drugie i trzecie miejsce zajmują województwa centralne — 97,3 i zachodnie — 95,4, daleko w tyle pozostają województwa wschodnie, gdzie na jednym kilometr kw. zamieszkuje zaledwie 44,4 osoby (w r. 1921—33,3).

Słask wybitnie góruje nad innemi województwami wyjątkowo wysoka gęstość za ludnienia, które sięga liczby 307,1 osób na 1 km.-2.

Terenem o najniższej w Polsce gęstości zaludnienia jest województwo polskie, gdzie 1 km.-2 zamieszkuje zaledwie 30,8 osób (w roku 1921—20,3), tj. 10-cio krotnie mniej, niż w województwie śląskim. Ciekawym jednak jest, że i ta najniższa u nas cifra jest wyższą od gęstości zaludnienia Łotwy i Estonji, a nad Stanami Zjednoczonymi góruje blisko dwukrotnie.

Wystawa zabytków ormiańskich

Z inicjatyw „Towarzystwa miłośników przeszłości Lwowa” przy współdziałaniu muzeów miejskich i „Archidiecezjalnego związku Ormian” powstał projekt urządzenia we Lwowie w lutym 1932 roku Wystawy Zabytków Ormiańskich. Celem tej wystawy będzie zebranie i burkazanie społeczeństwu ocalonych z burz przeszłości pamiątek kultury duchowej i materialnej Ormian polskich, którzy w najcięższym zespołzeniu z nową ojczyzną od wieków zasilił cennymi pierwiastkami swego charakteru nasz organizm kresowy. Projektowana wystawa, która obejmie nieznane dotąd zabytki kultury religijnej, obrazy, portrety, rysunki, ryciny, fotografie, dyplomy, rękopisy, archiwalia, broń, wyrobki przemysłu artystycznego, druki ormiańskie etc., nie może być obojętną najszerszym warstwom społeczeństwa — jeśli gońcy ma spełnić swe zadanie. W tem przekonaniu, podpisani imieniem Komitetu, utworzonego pod protektoratem

KRONIKA

wileńska

SOBOTA
Dziś 30
Martyna
jutro
Pięta

Wschód słońca g. 7.47
Zachód słońca g. 16.42

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U.S.B. w Wilnie.

Z dnia 29 stycznia 1932 roku
Ciśnienie średnie: 764.
Temperatura średnia: +1.
Temperatura najwyższa: +4.
Temperatura najniższa: 0.
Opad w mm.: —
Wiatr: zachodni.
Tendencja: spadek.
Uwagi: pogodnie.

— Od Administracji. —

Do dzisiejszego numeru dołączamy numerowane broszurki f-my Bata. Posiadacze szczęśliwych numerów premijowych, wybranych jawnie w oknie wystawowym tejże firmy dnia 2 lutego o godz. 12 w poniedziałek będą w oknie tejże firmy.

Premje szczęśliwych broszurek są następujące:

- 1) 1 para obuwia wartości 34.90
- 2) 1 para obuwia wartości 29.90
- 3) 1 para obuwia wartości 26.90
- 4) 1 para obuwia wartości 14.90
- 5) 1 para obuwia wartości 6.90

Blizsze wyjaśnienia w oknie wystawowym f-my Bata. Numer premijowanych broszurek ogłosimy oraz wystawione będą w oknie tejże firmy.

MIEJSKA

— **Przed przyznaniem miejskiej nagrody literackiej.** Do sądu konkursowego nagrody literackiej, M. Wilna z ramienia samorządu weszli: radna Iwaszkiewiczowa i Miodkowska.

— **Petycje przedmiś.** Do magistratu napływają liczne prośby mieszkańców przed miejscowe nowe jezdnie i chodniki w ich dzielnicach. Niektóre dzielnice zwracają się do magistratu w tych sprawach nie po raz pierwszy.

Np. mieszkańcy ulicy Naszej (Zakret) proszą o uporządkowanie ulicy już czwarty raz.

— **Przejmowanie ulicy.** Zgodnie z uchwałą R. M. ulica Składowa będzie przejmowana na ulicę im. Łikerta, wykonawcy zamachu na jednego z gubernatorów wileńskich.

SZKOLNA

— **Dyrekcja Koedukacyjnego Gimnazjum im. T. Czackiego w Wilnie** zawiadamia, że egzaminy wstępne zostały odłożone i rozpoczną się dnia 3 lutego o godz. 4 po poł.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— **Odczyt antropologiczny,** P. Aleksander Pozo, współpracownik Goetheanum (Dornach, Szwajcaria), wygłosi w sobotę dn. 30 bm. o godz. 7 m. 30 wiecz. w Sałi Domu Rosyjskiego (Mickiewicza 22) wykład na temat „Podstawowe zagadnienia do szczytów współczesnego”. Po wykładzie, wygłoszonym w języku rosyjskim, prelegent odpowie na ewentualne zapytania. Wstęp od 20 gr. do 1 zł.

— **Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.** — W sobotę dn. 30 stycznia odbędzie się w siedzibie 91-a przy ul. Lelewela 8 o godz. 7 wiecz., 9-w wiecz. spotkanie miesięczne członków T-wa, na którym P. Macław Studnicki-Gibbert, dyrektor archiwum państwowego, wygłosi odczyt n. t. Kartka z dzieł naukowych tajemnego w okolicy wileńskiej. Wstęp wolny. Goście nader mile widziani.

— **Wileńskie T-wo Włosarskie** powiadamia najmniejszych członków, że Doroczne Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 31 stycznia r. b. o godz. 16 w lokalu Wł. T-wa Kredytowego.

— **Udział wszystkich członków** jest konieczny. Zarząd.

pretendent do tronu polskiego zdecydował się na czyn stanowiący w 1771 roku Michał Ogiński przystąpił do Konfederacji Barskiej. Lecząc po kilku zwycięskich bitwach poniósł decydującą klęskę w walce z Suworowem i musiał schronić się zagranicę. W Paryżu, oczekując na zmianę sytuacji w kraju, spędził życie niezbyt słodkie. Znamytność z księżną Włodimirą była mu ostodą, kończąca dla jego sentymentalnej i artystycznej natury.

— **Opieką Różdzelską przy Państwowej Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie** urządził bal dn. 1 lutego w Klubie Handlowo-Przemysłowym, ul. Mickiewicza 33. Spodziewana obecność Pana Wojewody z Panją Wojewodzianką. Gospodarze honorowi: Starosta Grodzki p. Kowalski, p. Prezes Stowarzyszenia Techników Polskich w Wilnie inż. Wł. Hajdukiewicz, Naczelnik Wydziału Szkół Zawodowych p. Ludwik Kuczeński, Dowodca I pp. leg. pułkownik Zygmunt Wenda, Inspektor Policji Państw. w Wilnie p. Leon Izdejek, p. Władysław Chojnicky, inż. Augustowicz Przygody, prezydent Izby Rzemieślniczej p. Szymanski, Dyrektor tow. Janostwo Skawinsky, rezydent stwo Sewernyow Buhuszewiczowie, p. J. Jeńska, Dr Sumorok, Początek o godz. 22ej. Wstęp 3 zł., dla pań i akademików — 2 zł.

— **Mytyczne skarby perskie** wyczerpały się szybko i zadłużona księżna musiała zniknąć z horyzontu paryskiego. Przeniosła się do Frankfurtu nad Menem. Tutaj, w chwili piętrzących się niepowodzeń, szczęście uśmiechnęło się do niej i gdyby miała oprowadzić swą żądną przynędo, niespokojną i szaloną naturę, historia nie miałaby jednej ze swych zagadek.

Los chciał inaczej!
Obi.
(D. C. N.)

Wielki

Kłopoty podatkowe

I TAK SIĘ ZDARZA...

Swego czasu, lat temu za cztery, p. A. T. miał folwarczek w powiecie wileńskim. Ale że dochodów było mało, wydatków zaś niepomnie więcej, a najwięcej gnojty go po dątki, postanowił sprzedać swoją posiadłość. W smutku pocieszał go myśl, że uwolni się na zawsze od trapiącej zmyru podatków. Nie dane jednak było zaznać p. A. T. spokoju. Jakby za karę za wyzbycie się ojcowizny, dręczyły go mściwe boginie Erynie, nasylając raz po raz nakazy płatnicze za dawno sprzedany majątek. Zareklamował p. A. T. raz, zareklamował drugi, ale to nie pomogło. Znow przysłał nakaz. Poszedł zgnębiony płatnik do Urzędu, okazał dokumenty sprzedaży i uzyskał zapewnienie, iż przykro pomysłka zostanie usunięta i odład będzie mógł spać spokojnie!

Gdybyś ty! Pewnego pięknego południa zjawia się sekwestrator, i jak to zwykle sekwestrator nie słuchać nie chce, żąda pieniędzy, a jeżeli nie... meble pójda na furkę, za którą szanowny płatnik zapłaci! Sytuacja przykra. Dać zabrać meble — zajączek się, kto wie kiedy i jak wróca... Nie niemogąc opłacić p. A. T. plac sekwestratorowi pieniądze, a sam w te pędy gonit do Urzędu. Z furą wpada, robi okropny gwałt i lament, okazuje znow dokumenty...

Odcyzał z powrotem swoje pieniądze, ale nie może odład spać spokojnie. Kto wie, czy lada dzień znow nie zajdzie przed dom wóz po rzeczy za urojony podatek?

Z SĄDÓW

FABRYKANT DOWODÓW OSOBISTYCH PRZED KRATKAMI SĄDOWYM

W połowie 1924 r. Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Wilnie otrzymał list anonimowy.

Niecznany autor listu powiadamiał brokatora o założeniu fabryki dowodów osobistych, przez trzech pomysłowych Wileńców. Naskutek doniesienia aresztowano wówczas A. Bjeńko — szefa fabryki, H. Biełkowską i J. Zakładę — pomocników Biełki.

Dochodzenie wstępne ustaliło, że zatrzymanej rozciągnęła ulitując przybywcom z Rosji sowieckiej przeprowadzenie wszelkich formalności związanych z uzyskaniem obywatelstwa.

W tym celu posługiwano się fałszywymi wyścagami i kłaj medunkowych, sporządzano nieprawdziwe akta notarialne itp. Zebrany materiał dowodowy wystarczył, ażeby Urząd Prokuratorski sporządził akt oskarżenia przeciwko Biełce.

Wczoraj sprawa ta znalazła się w workandzie Sądu Okręgowego. Po przeprowadzeniu przedwojennego i wysłuchaniu stron, został ogłoszony wyrok, mocą którego Biełko został skazany na 8 miesięcy więzienia. Kara ta na mocy amnestii została zmniejszona o połowę.

Strój balowy nie obowiązuje. Dochód przyznany jest na niezapłaconych uczniach Szkoły.

— **Czarna Kawa 2-go lutego.** — Zapowiadana przez Wojewódzki Komitet do Spraw Bezrobocia „Czarna Kawa-bridge”, która się odbędzie dnia 2 lutego, w górnej sali hotelu Georges'a, wywołała, jak należało się spodziewać, wielkie zainteresowanie. Szereg atrakcyjnych artystycznych uroczaj występ doskonały Chórów Pocztcowców, którzy również zadeklarowali udział swej orkiestry.

Ponieważ ilość zaproszeń jest ograniczoną, trzeba zaważać zwracać się do Komitetu (Magdaleny Nr 2, pok. 23) po karty wstępu pozostałe w niewielkiej ilości. Wstęp tylko 3 zł., akademicki — 1 zł. 50 gr.

Cały dochód na rzecz walki z bezrobociem.

— **Wileńskie Towarzystwo Włosarskie** zwoływa lat poprzednich urządził bal w dniu 6 lutego br. w salach hotelu Georges'a. Pełni humoru i werry nasze włosarki i włoszary wprowadzają u siebie na balach miły, bezstronny i szlachetny wiec tam wszyscy, kto chce się naprawdę zabawić.

Do tańca przystępować będzie pierwszorzędna orkiestra.

Całkowity dochód przeznacza się na odbudowę zniszczonego taburu i umocnienia nabrzeża.

TEATR I MUZYKA

— **Dzisiejsza premiera „Mam lat 26”** — na Pohulance. Dziś, w sobotę dnia 30 b.m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się premiera głośnej sztuki Istwana Mihaly, cieszącej się ogromnym powodzeniem na scenach europejskich — „Mam lat 26”. Niezwykle oryginalna ta, poświęconą najaktualniejszym zagadnieniom współczesności sztuce wyreżyserował Wacław Radulski. Obsadę stanowią p.p. Ładosiowa, Malinowska, Molska, Lubowska, Kaminska, Sławińska, Szurawska, Zielińska, Bielecki, Borski, Budzinski, Domanski, Gliński, Jaskiewicz, Ledzi, Wasilewski, Wyrzykowski, Woltojk, Zastrzyski i inni. Szereg numerów tanecznych w wykonaniu zespołu girls, ożywia akcję. Pomysłowe dekoracje W. Makojnika, kostiumy z własnych pracowni, oraz układ taneczny K. Karpieńskiego, stwarzają w sztuce tej atmosferę ultra-nowoczesną z wyraziście akcentami społecznymi.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Mam lat 26”.

— **„Ta, której szukamy” w Teatrze Lutnia.** Dziś, w sobotę dnia 30 b.m., o godz. 8 wiecz. ukaże się po raz drugi pełna wdzięku i humoru komedia Hirschielta „Ta, której szukamy”, która odniosła prawdziwy sukces na wczorajszej premierze. Składają się na to: zarówno dowcipna treść, pomysłowa reżyseria Stanisława Wysockiego, jak również koncertowa gra obsady w osobach p.p. Dunin-Rychłowski, Jasiński-Detkowskiej, Marchewki, Szpakiewiczowej, Mileckiego, Pu-chareńskiego, oraz Zastrzyskiego. Wytworne dekoracje kompozycji W. Makojnika przyczyniają się niejako do powodzenia tej arcywesołej sztuki.

Jutro o godz. 8 wiecz. „Ta, której szukamy”.

— **Teatr na Pohulance.** W nadchodzącą niedzielę dnia 31 b.m. o godz. 4 po poł. ukaże się kapitalna komedia „Burza w szklan-

Pod skrzydłami gęsi ulotki komunistyczne

WILNO. — Wczoraj rano do domu Zuka przy ulicy Zawalnej przybyło z nad granicy sowieckiej półocjzarowe auto z transportem gęsi dla tutejszych handlarzy.

W czasie wyładowywania transportu na podwórko wroczyła niespodziewanie policja i ku wielkiej konsternacji obecnych przystąpiła do rewizji zawartości samochodu.

Przemytnik utonął w Niemnie

WILNO. — Wczoraj w nocy niedaleko Druskienik, przedostał się na nasz teren znany przemytnik, b. pijakant litewski Zukoński, przenosząc z sobą kilkanaście kilogramów tytoniu.

WYPADEK KOLEJOWY

TRZY WAGONY WYKOLELI SIĘ NA ZAKRĘCIE, URZĘDNIK POCZTOWY RANNY

WILNO. — Przedwczoraj wieczorem na szlaku kolejowym Iwacewicz — Świętawoła uległ wykolejeniu lokalny pociąg mieszaninowy.

Na ostrym zakręcie tuż pod Iwacewiczem trzy wagony zeskokczyły z szyn i spadły do rowu.

W wypracowany wagon pocztowy przyniósł znajdującego się wewnątrz urzędnika pocztowego Modzelewskiego, Rannego zdołano wówczas wydobyć i skierować pod opiekę lekarza.

Na miejsce katastrofy wyjechała policja z Dżynsi i Komisja kolejowa.

— **Teatr w Lutni.** W nadchodzącą niedzielę dnia 31 b.m. ujrzymy o godz. 4 po poł. po raz przedostatni w sezonie szampańskiej farsy p.t. „Hulla di Buła” w kapitalnym wykonaniu czoiowych sił zespołu. Ceny zniżone.

— **Poranek w Teatrze Lutnia.** W niedzielę dnia 31 b.m. o godz. 12 w poł. ukaże się fantastyczna bajka Grinjna „Królewna Śnieżka” w reżyserji W. Radulskiego, po cenach bardzo niskich. Dzieci, które jeszcze tej bajki nie widziały, powinny tłumnie zabrać się na widowisk Teatru Lutnia, aby podziwiać królową śnieżkę, pięknego królewicza, siedmiu karzełków i wiele innych cudów.

CO GRAJĄ W KINACH?

Heljos: „Romans”,
Hollywood: „Upiór Paryża”,
Casino: „Madame Szatan”,
Pan: „Cajin” (Miloš Džikuski),
Stylowo: „Maradu”,
Świątovid: „Upadły Anioł”.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Runął komin w Depo kol.** — W Depo kolejowym przy stacji Wilno w czasie rozbierania rusztowania, runął niespodziewanie komin wentylacyjny, wysoki na kilka metrów. Gruzami został zasypany robotnik Radziuk Edward, zamieszkały przy ulicy Wileńskiej 12.

Radziuka koledzy wydobyli z pod rumowisk z licznymi obrażeniami głowy i zgniecioną klatką piersiową.

Rannego w stanie bardzo ciężkim odwieziono do szpitala Żydowskiego.

— **Nagle zgony.** — W nocy z dnia 28 na 29 bm. w swem mieszkaniu przy ul. Sw. Ignacego Nr 8, wskutek wady serca zmarł nagle Szejnberg Lejba, lat 63. Złotki zabieg pieczono do decyzji władz prokuratorskich.

W tymże dniu wskutek wady serca zmarł nagle Kolendo Adam (Smiglejo 46), dozorca więzienny na Łukiszczach. Złotki zabiegano.

— **Areszty komunistów.** — Policja (dzisiejsza aresztowała kilku członków b. „Hromady”, którzy przy pomocy emisariuszów z za kordonu zaboyli w kilku gminalach jacekji komunistyczne. W wyniku przeprowadzonych rewizji osadzono w więzieniu 9 wywrotowców.

— **Zatrzymanie przemytnika.** — Na stacji osobowej Wilno zatrzymana została Berensztejn, Ester, bez stałego miejsca zamieszkania, z 32 kg. pięprzu, pochodzącego z przemytu z Łotwy.

GLEBOKIE

— **Napad na drodze.** — Na drodze Porpliszcz — Głębokie, na jadącym saniami Szymona Iwalskiego z Porpliszcz, napadło dwóch osobników, którzy przyduższy go zrabowali kilkudziesiąt złotych gotówką i zbiegli.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** — Na ulicy Miodziolskiej w Kurzeńcu upadł na chodnik Kazimierz Piotrowski, który doznał pęknięcia czaszki i w parę chwil potem zmarł. Rodzina tragicznie zmarłego ma wystąpić przeciwko gminie miasteczka o odszkodowanie z racji śmierci żywiciela rodziny.

DUKSZTY

— **Ognisko kolejowe w Duskzach** jest prawdziwym centrum oświaty w naszym miasteczku nadgranicznym. W jego lokalu odbywają się częste odczyty, wygłaszane przez przyjezdnych prelegentów, przedstawienia amatorskie, wystawiane przez sekcję dramatyczną „Ogniska” oraz liczne zabawy.

Z lokalu Ogniska urzędowego według potrzeb pracy oświatowo-kulturalnej, korzystają prawie wszystkie miejscowe organizacje.

Dzięki usilnym zabiegom sprawny działający zarząd Ogniska zostało zaprowadzone w Ognisku naszym w ostatnim czasie oświetlenie elektryczne. To też Ognisko będzie mogło zaspakajać prawie wszystkie potrzeby kulturalne naszego miasteczka.

W niedzielę 24 bm. przybył z Wilna do Duskzt p. Ludwik Kohutek magistrat prawa, wysłany przez Akademięk Harcerską Drużynę, i wygłosił w naszym Ognisku odczyt na temat „Powstanie styczniowe”.

— **Ludność miejscowa,** w liczbie przeszło 100 osób, wysłuchala z zainteresowaniem ciekawego odczytu p. Kohutki, Zebrani, po rwni słowami mówcy, wynagrodził jego przemówienie oklaskami.

Ognisko duszkańskie jest z Akademiąk Drużyną z trwałymi kontaktami, wynikiem czego są już 3 odczyty i jedno przedstawienie, odegrane przez zespół Drużyny w roku ubiegłym.

— **KTO SZYBKO DAJE, TEN DWA RAZY DAJE — GŁÓD I NĘDZA NIE CZĘKA!**

Konto P.K.O. nr. 82104.

Pl. Orzeszkowej — Jerozolimka

UWADZE KOMISJI RADY MIEJSKIEJ DLA ZBADANIA USTEREK ARBONU

Przed kilku dniami stu kilkudziesięciu mieszkańców Wilna, a ściślej, jednego z przedmieść, leżącego na terenie Wielkiej Wilna, Jerozolimki, położyło swój podpis na liście domagającym się wznowienia linii autobusowej: plac Orzeszkowej — Jerozolimka.

Linia ta, ożywiała bardzo w porze letniej i niedoficytowa w porze zimowej zlikwidowana została po objęciu przez „Arbon” komunikacji miejskiej.

Nie zdajnego, że Arbon zlikwidował ją, na przeciek i bez niej b. poważne trudności z utrzymaniem bodaj jakiej — takiej częstotliwości ruchu na liniach średniemiejskich.

Nowe autobusy nie mogą się dwój, trochę — to zrozumiałe — musiał więc ulec redukcji zasięgu Arbonu. Dokonano tego ku sztem przedmieść, kosztem objętości miast pacychych to same, co i średniemiejskie podatkii. Likwidacja omawianej linii jest źródłem rozgorznięcia wielu stałych pasażerów. Cóż mogą ich obchodzić kłopoty Arbonu i czyż świadomość, że centrum miasta ma europejską komunikację powetu, je im krzywdę wyrządzoną? Chyba nie.

Jakież jest wyzycie z tej kłopotliwej dla wielu mieszkańców Wilna sytuacji?

W myśl umowy Magistratu z Arbonem ten ostatni obowiązany jest: „w miesiącach letnich uruchomić w godzinach przed i poobiednich wozy, dochodzące do Kolonii Magistrackiej i Jerozolimki”. „W miesiącach letnich”, a więc w miesiącach, kiedy ruch na tych liniach wzmagają się wielokrotnie i przedsiębiorca czerpie znaczący zysk.

Pomijając już mglistość określenia obowiązków Arbonu: „w miesiącach letnich” (od i do?) oraz „przed i poobiednich” (u mnie obiad jest np. o 5,30 wieczór) należy zdziwić się, że Magistrat zignorował zupełnie swoich obywateli, pozabawiając ich komunikacji autobusowej na tych odcinkach.

Gdyby nie punkt pierwszy umowy, głoszący, gmina m. Wilna nie upoważnia w zakresie swojej władzy zarówno fizycznej, jak i prawnej do uruchomienia w tych granicach miejskiej komunikacji autobusowej... jak również na własny rachunek tego rodzaju komunikacji miasto prowadzić nie będzie... możnaby zmusić Arbon do uruchomienia tej linii lub oddać innemu przedsiębiorcy do eksploatacji.

W obecnych warunkach sprawa jest bez nadzieja.

Wiemy, że Arbon dotychczas nie wykonywał warunków umowy, określających częstość i liczbę ruchu w miesiącu, co spowodowało jest małą liczbą maszyn, trudno więc liczyć na dobrą wolę i w wypadku omawianym. Zapewne zatem, kiedy linie: plac Orzeszkowej — Jerozolimka, lub Kolonia będą zrobotnie jankiem — znajdą się wozy. Arbon będzie zbierał aut, a mieszkańcy, przez nieostrożność pionora tekstu umowy będą trzy kwartały chodzić pieszo. I będą kłóc Magistrat.

Może nawet słusznie.

Przy innej redakcji tekstu umowy Arbon byby zmuszony przez cały rok obsługiwać te linie względnie Magistrat miałby prawo wydzierżawić ja komu innemu. Dziś nikt się na to nie potasi, wjeżdżając, że w letnie — świąteczne dni, kiedy tłumy spieszą do Kalwarii, Arbon puszczy na te linie kilka wozów i dochód odebrał. W myśl umowy miałby prawo to zrobić.

Sytuacja jest przykra, ale Magistrat powinien znaleźć w niej wyjście. Pówniem użyć ciałych swoich wpływów, aby zmusić dyrekcję Arbonu do honorowania szluchich i uzasadnionych żądań mieszkańców miasta. Zresztą może to zrobić, opierając się na par. 3 umowy, i traktując linje pl. Orzeszkowej — Jerozolimka jako linje próbne. Frakwencia będzie najlepszym wskaźnikiem, czy jest ona potrzebna.

Licząc na ogromny ruch w okresie letnim, obecnie mogłaby ona być lekko-doficytowa, choć o to niema obawy. Ceteris kurisy ożnieniu wystarczałoby zupełnie.

Arbon, jako placówka, mająca na celu jedynie dochód, i dąży do tego — jak wjemy — różnymi sposobami, będzie się starał wykręcić od tego, jednak Magistrat ma możność wywarcia presji (par. 3 przewidyje karę 5000 zł. za niaruchomienie linii próbnej).

Komisja, wyłoniona przez Radę Miejską do zbadania usterek komunikacji autobusowej, niewątpliwie zechce się zainteresować sabsotajem, uprawianym przez „Arbon” na linii Plac Orzeszkowej — Jerozolimka.

W. T.

450 H. P.

siły wodnej do wykorzystania maj. Landwarów

O reklamie kinowej słów pare

Nasze kina, (zresztą nietylko nasze) zle reklamują swoje obrazy. Pochodzą to ze zlej woli, lub z ignorancji kierowników. Zia wola objawia się w wjadomem nacigananiu publiczności a nazwiska aktorów sławnych, którzy wcale w danym obrazie nie występują, a są jedynie podani jako przykład. Publiczność poznawszy kawał traci zaufanie i omija takie kino. — Powszechne są w anonsach kin superlatywy i różne „przebojowe” zachwyty o najmarnejších obrazach.

— **Alc radczy** zdarza się taka śmieszna bezsensowność, jak obecnie w jednym z kin wileńskich, gdzie przy doskonałym filmie „Dynamit” wymieniono podrzędnych aktorów, pomijając czołowych, to zn. Charles Bickforda i Kay Johnsona.

— **Same nazwiska** mówią więcej, niż sążniste zachwyty. Nie warto psuć sobie interesu i lepiej się trochę poduczyć „wiedzy kinowej”.
Tad. C.

Wilcze zęby

STOW. KATOL. MŁ. AK. „ODRODZENIE” zawiadamia, że w niedzielę 31 b.m. po mszy św. odrodzeniowej odbędzie się w lokalu własnym krótkie nadzwyczajne zebranie ogólne. Wszyscy członkowie „Odrodzenia” mają bezwzględny obowiązek przybyć. Do nieobecnych zostaną zastosowane rygory organizacyjne.

